

# Kabaret Czwarta Fala, PIOSENKA O SMOGU ( A

Palą tu i teraz  
Dymią te piecuchy  
Trują miasto cały czas  
Kopca ciemna nocą  
W piecach pala mocno  
Lepiej już założyć gaz

to nie .. nie roztocza  
Ciąć można siekierą  
To powietrze jest cięższe niż seicento  
Wysokie pm  
Władza w tyle ma to kto posprząta ten syf  
Ulice sypią solą  
Pasy malują farbami  
Z drogi sprzątną błoto  
Niech zobaczą smogu wir  
Niech coś w końcu zrobią  
I powietrze kupią z Chin  
Będzie wszystko spoko

(ta na pewno)

Teraz nie da się oddychanie nie ma słońca, pył na ciele  
łapie wszystkie te oddechy  
by zatrzymać w sobie tlen

Palą tu i teraz  
Dymią te piecuchy  
Trują miasto cały czas  
Kopca ciemna nocą  
W piecach pala mocno  
Lepiej już założyć gaz

Miasto jest jak Mordor  
Kogo tu obarczyć winą  
Trzeba nas wszystkich postawić przed Temidą  
Spróbuj uchylić drzwi  
Zaraz poczujesz smog  
Lepiej już włożyć maskę, bo

Teraz nie da się oddychać  
nie ma słońca, pył na ciele  
łapie wszystkie te oddechy  
by zatrzymać w sobie tlen

Palą tu i teraz  
Dymią te piecuchy  
Trują miasto cały czas  
Kopca ciemna nocą  
W piecach pala mocno  
Lepiej już założyć gaz

Tu jest jak w Las Palmas  
Ludziom bije palma  
Trzeba chyba kopać front  
Największym dziś prezentem  
Bezcennym momentem  
Jest niżowy ciepły front /2x

Dziś przed smogiem Boże broń  
Chwytaj prędko maskę w dłoń  
Bo smog nasze płuca wziął  
Wziął na cel  
Dziś przed smogiem Boże broń

Chwytaj prędko maskę w dłoń  
Bo smog nasze płuca wziął  
Wziął na cel

Palą tu i teraz  
Dymią te piecuchy  
Trują miasto cały czas  
Kopca ciemna nocą  
W piecach pala mocno  
Lepiej już założyć gaz